

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnos. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administracja**w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60504
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Sobota, 15-go marca**№ 73**

Votum nieufności dla min. Prystora

Oświadczenie prem. Bartla o solidarności gabinetu z poszczególnymi członkami

POSIEDZENIE SEJMU ODROZONE. — NARADA RADY MINISTROW

WRAŻENIE OGÓLNE.

WARSZAWA, 14.3. Na długo przed posiedzeniem dzisiejszym, w gmachu sejmowym panowało, już rzadko obserwowane w ostatnich czasach ożywienie. Prawdopodobieństwo uchwalenia przez sejm votum nieufności dla dwóch ministrów i wiążąca się z tem możliwość upadku gabinetu p. Bartla, była wyłącznym niemal tematem ożywionych rozmów kuluarowych, wywołując nastrój wyjątkowego napięcia.

Obradowały wszystkie kluby poselskie. Szczególnie uwaga zwrócona była na obrady klubów ludowych, których stanowisko w sprawie wniosków o votum nieufności dla pp. ministrów Prystora i Czerwińskiego, wydawało się niejasne.

Niebawem przekonano się jednak, że zarówno klub „Piasta”, jak i klub „Wyzwolenia” zdecydowane są głosować za obu wnioskami. Ponieważ również Ch. D., N. P. R. oraz Klub narodowy zdecydowane są głosować za wnioskami opozycyjnymi, przeto jeszcze przed otwarciem obrad dzisiejszych los obu tych wniosków zdawał się być przesądzony w sensie negatywnym dla rządu.

Obrady rozpoczęły się przy wyjątkowo licznych komplecie posłów. Galerje dla publiczności szczelnie są zapełnione. W loży prasowej zapełnienie. W chwili, gdy wchodzi na salę członkowie gabinetu z p. Bartlem na czele, rozbrzmiewają na ławach B. B. i frakcji rewolucyjnej długotrwałe oklaski. Wnosi to od razu pewien moment podniecenia.

OŚWIADCZENIE CENTRUM I LEWICY.

Przed porządkiem dziennym pos. Róg („Wyzw.”) w imieniu „Wyzwolenia”, P. P. S. Stronnictwa chłopskiego, Piasta, Ch. D., N. P. R., złożył następujące oświadczenie:

Kraj cały przeżywa ciężki kryzys gospodarczy. Małe rolnictwo stacza się na dno upadku, milionowe rzesze ludności pracującej z najwyższym trudem walczą z falą nędzy, głodu i bezrobocia, dźwigając, mimo to, ciężkie cięży, nadmiernie nakładane na utrzymanie państwa.

W takiej chwili...

Pos. Polakiewicz: Wywołuje się przesilenie rządowe!

Pos. Róg — ...gdy cały wysiłek, myśl i czyn rządu winny być skierowane ku skupieniu wszystkich sił państwowych i społecznych dla złagodzenia klęski gospodarczej, kierownik rządu uważa za właściwe wygłosić ku zdumieniu opinii publicznej, ogólnikowe i pełne małych złośliwości, pod adresem izb ustawodawczych przemówienie. Przemówienie to musi zwiększyć tylko zamęt i podniecenie, uniemożliwiając owocną pracę rządu i parlamentu, tak niezbędną w obecnym ciężkim położeniu kraju.

Czyni to pan premier Bartel, pomimo że sam uznawał, iż sytuacja gospodarcza jest bardzo trudna, pomimo że sam objął rząd pod hasłem współpracy z sejmem, pomimo wreszcie, że sejm dawał liczne dowody tej współpracy.

Pos. Idzikowski: Przez składanie wniosków o nieufność.

Pos. Róg: Cały, bez mata, sejm uchwalił budżet państwowy bez pomocy rządu podjął pracę nad rewizją konstytucji, wreszcie zrobił wszystko, aby spełnić swe obowiązki względem państwa. Taką to właśnie chwilę obrał sobie p. premier dla swego następnego wystąpienia.

LEKKOMYŚLNE SZUKANIE ZWADY.

To lekkomyślne szukanie zwady, zamiast współpracy i środków opanowania, a przynajmniej złagodzenia klęski gospodarczej, której pogłębienie w znacznej mierze obciąża rząd i wobec której rząd, jak dotychczas, bezradnie się zachowuje, to pieniactwo polityczne zamiast rozumnego wysiłku gospodarczego, tę obojętność na los milionów, zamiast najwyższej o los ich troski, tę stałą w pewnych kołach chęć wicherzenia, którą tolerował i której uległ, niestety, i p. premier Bartel — niewątpliwie potępi cały kraj. (Huczne oklaski w całej izbie. Wrzawa na ławach B. B.)

Z tych powodów musimy jaknajenergiczniej zaprotestować przeciw wystąpieniu p. Bartla, które utrudni i tak nad wyraz ciężkie położenie gospodarcze i polityczne państwa. (Oklaski.)

Następnie marszałek odesłał w pierwszym czytaniu do omisji szereg projektów ustaw.

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA P. MIN. PRYSTORA.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku t. j. do wniosku P. P. S. o votum nieufności dla ministra Prystora.

RZĄD JEST SOLIDARNY.

Prezes rady ministrów Bartel: Wysoka Izbo! Wnioski, rządzące ustąpienia dwóch ministrów z gabinetu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, są niewątpliwie formalnie w zgodzie z art. 56 i 58 obowiązującej konstytucji.

Nie zgadzałem się niedługo nigdy i dziś zgodzić się niemogę, aby w okresie sprawowania przeze mnie funkcji szefa rządu, stosowanie przepisu o indywidualnej odpowiedzialności ministrów stało się zwyczajem w stosunkach pomiędzy rządem a parlamentem w Polsce.

Dawałem niejednokrotnie wyraz swemu głębokiemu przekonaniu o konieczności zachowania przez rząd charakteru jednolitej całości na zewnątrz, wspólnie i solidarnie wobec innych organów władzy państwowej odpowiedzialnej.

Teoretycznie to swoje stanowisko wyraziłem w kilku enuncjacjach prasowych, praktycznie potwierdziłem jeszcze wcześniej w okresie kryzysu rządowego we wrześniu 1926 r. spowodowanego rządaniem sejmu ustąpienia dwóch ministrów ówczesnego, pozostającego pod moim przewodnictwem, gabinetu.

Stanowisko to podtrzymuję w całej ciągłości również dzisiaj. Wnioski kilku klubów tej wysokiej izby wymierzone są w dwóch ministrów, lecz godzą jednocześnie w samą zasadę jednolitości rządu, którą uważam za kardynalny warunek sprawności i planowości jego działań.

Idą one zatem przeciwko memu zasadniczemu stanowisku, jako szefa rządu.

Dlatego też, nie wchodząc w merytoryczną ocenę motywów złożonych wniosków,

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Votum nieufności dla min. Prystora

(Dokończenie).

oświadczam iż dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraz w stosunku sejmu do niego jako całości. (Oklaski na ławach B. B.)

RZĄD OPARTY NA BEZPRAWIU.

Następnie pos. Żuławski (P. P. S.) uzasadniał szeroko wniosek swego klubu o votum nieufności dla ministra Prystora, dowodząc na wstępie ważności zasady kontroli parlamentu nad działalnością rządu, która zastępowana w praktyce nie może być uważana za jakąś złośliwość. (Wrzawa na ławach B. B.). Cóżby to był bowiem za rząd, któryby był oparty na bezprawiu i niemógłby sprawować urzędów, pozbawiony ministrów którzy gwałcą prawo. Mówca niewie, czy pan premier który w ostatnim czasie uległ tak wielkim zmianom i pod tym względem uważa obecnie, że nie mamy prawa mówić prawdy o ministrze, o którego występności jesteśmy przekonani. (Wielka wrzawa na ławach B. B.). Jest to rzeczą obojętną na którym odcinku to nadużycie jest popełnione. Chodzi o to, jakiej mierze i w jakim celu zostało popełnione. W tym wypadku chodzi o budżet półmiliardowy, którego jedynym dysponentem stał się w tej chwili pan minister Prystor.

Następnie dowodził pos. Żuławski że w czasach samorządu w Kasach Chorych panowała daleko idąca kontrola nad gospodarką finansową. Wywołuje to ostre sprzeciwy i wielką wrzawę na ławach B. B.

TA SAMA ZAPŁATA.

P. marszałek Daszyński uspakaja oponentów, tłumacząc, że po panu Żuławskim będzie przemawiał przedstawiciel klubu B. B. Jeśli panowie — mówi — niedopuszczają do głosu wnioskodawcy, to możecie się doczekać tej samej zapłaty.

Pos. Żuławski: Mnie to nie szkodzi. A tem że panowie krzyczą dają tylko najlepszy dowód swego nieczystego sumienia. (Oklaski na lewicy, wrzenie na ławach B. B.)

Pos. Żuławski dowodził dalej że dzisiaj nie ma w Kasach Chorych komisji rewizyjnej, a N. I. K. nie ma względu w te rzeczy. Rządzi przez swych urzędników sam minister Prystor który nie jest fachowcem. Wsiadł się on w Polsce jako pułkownik. Wśród oficerów przeprowadzał z całą bezwzględnością rugi, nie wahając się narazić się na szwank armję i spójność jej dla osiągnięcia swoich celów polityczno-partyjnych. (Wrzawa na ławach B. B.)

W CAŁEJ ARMJI ZNIENAWIDZONY.

P. Prystor stał się osobą całej armji znienawidzoną i odkomenderowany został do takiej samej pracy na innym odcinku. P. minister Prystor wobec delegata centralnej komisji związków zawodowych zapowiedział jasno: „mam zamiar rządzić w Kasach Chorych za pomocą komisarzy“.

W dalszym ciągu omawiał pos. Żuławski obszernie i szczegółowo działalność pana ministra Prystora wykazując że była ona samo wolną, niezgodną z ustawami i nacechowaną wybitnie duchem partyjnym.

Tekst traktatu handlowego polsko-niemieckiego ustalony po całonocnych naradach

WARSZAWA, 14.3. W prezydium Rady Ministrów o godz. 12.15 nastąpiło uzgodnienie tekstów układu handlowego polsko-niemieckiego przez ministrów Twardowskiego i Reuschera.

Całą noc ubiegłą trwały jeszcze narady obu delegacji. Podpisanie układu nastąpi w najbliższych dniach.

Sztubacka demonstracja

Płonąca beczka smoły na stopniach Reichstagu

BERLIN, 14.3. Wczoraj wieczorem grupa wyrostków umieściła na balustradzie Reichstagu beczkę ze smołą, którą następnie podpaliła.

Nad płonącą beczką umieszczona była tablica z napisem: Młodzież niemiecka

nie uznaje planu Younga i spala dokument hańby“.

Policja i straż ogniowa ugasiły niezwykłą pochodnię. Śledztwo policyjne nie dało dotychczas rezultatów.

400-LECIE MIASTA BRZEŻAN.

Miasto Brzeżany założone w r. 1530 przez hetmana M. Sieniawskiego obchodzić będzie wkrótce jubileusz 400-lecia istnienia, który zbiegnie się ze 150-ą rocznicą otwarcia gimnazjum brzeżańskiego. Do zorganizowania uroczystości i zjazdu b. profesorów i uczniów gimn. rada miejska powołała specjalny komitet. Zjazd odbędzie się w dniach 28-29 czerwca b. r.

DAR DLA WSZECHNICY WILEŃSKIEJ.

Uniwersytet Franciszka Józefa w Szegedynie na Węgrzech przesłał uniwersytetowi wileńskiemu w związku z 300-leciem jego istnienia zbiór książek, złożony z 1000 tomów pochodzących w większej części od profesorów b. uniwersytetu węgierskiego w Kolozswarze, przeniesionego po wojnie do Szegedynu. Do zbioru dołączono też pięknie wykonany akt dotacyjny.

Tablica wygranych Loterii Państwowej

Dziś, w ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterii państwowej głównej sześć wygranych padło na numery następujące:

ZŁ. 20.000 na Nr. 162526
ZŁ. 15.000 na N-ry 62721 161284
ZŁ. 10.000 na N-ry 166839 175164
ZŁ. 5.000 na N-ry 86011 130858 132725 150270
ZŁ. 3.000 na N-ry 69059 71428 117435 118629 129490 142381 144672 161063 171750 193854
ZŁ. 2.000 na N-ry 4263 34421 72994 120724

123067 142324 144595 151377 172015 179774 181374 188946 194022

ZŁ. 1.000 na N-ry 3434 7322 8026 12142 22141 30512 33865 39733 41987 50597 56497 56650 62944 69925 72903 77273 83098 93173 170506 103426 103501 105752 125946 127830 139640 143131 149355 165211 168261 171456 174804 173262 200606 201118 93657

ZŁ. 600 na N-ry 1659 6002 10167 13115 14244 17729 28606 32457 35624 43926 46655 48827 53186 64308 69528 76307 96342 97425 104758 108414 135088 141021 146970 149611 152930 154498 161124 177942 179886 180397 180977 181320 183992 186356 18668 187417 190006 192867 196188 199754 200403 205509 206414 206474 208424

Wywody posła Żuławskiego wywołały ostre sprzeciwy na ławach klubu B. B. na których bez przerwy w czasie tego przemówienia panowała wrzawa i widoczne podniecenie. Dochodziło często do polemik pomiędzy mówcą a poszczególnymi posłami klubu B. B. a w tych polemikach niejednokrotnie spieszyli z pomocą mówcy jego koledzy klubu. Od czasu do czasu wrzawa i podniecenie ogarniało nietylko ławy Klubu B. B., ale także wszystkie kluby lewicy.

Jeżeli rząd cały solidaryzuje się z takimi metodami, w takim razie votum nieufności i jego dotyczy.

Przemawiał następnie pos. Wojciechowski z klubu B. B., który szeroko polemizował z wywodami pos. Żuławskiego.

Po posle Wojciechowskim przemawiał jeszcze: pos. Pączek w imieniu prorządowej „frakcji rewolucyjnej“ pos. Zaleski w imie-

niu Klubu Narodowego i przedstawiciel komunistów.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. PRYSTORA.

W głosowaniu nad wnioskiem P. P. S. o votum nieufności dla m.n. Prystora wniosek uzyskał mocną większość głosów. Przeciwno głosowały tylko stronnictwa Blok Bezpartyjny, P. P. S. Frakcja Rew. oraz Stron. Chłopskie. Wstrzymał się od głosowania żydzi.

Wobec oświadczenia prof. Bartla, że gabinet solidaryzuje się z poszczególnymi członkami należy uważać, że cały gabinet po da się do dymisji.

Prof. Bartel. udał się wraz z ministrami na naradę.

Coś wisi w powietrzu

Jak było do przewidzenia — Sejm przy łaskawej pomocy dużo ryczącego Centrolewa — zdał znowu egzamin niedoświadczenia i kompletnego nieorientowania się w sytuacji.

Rozpoczęło się to z chwilą desygnowania prof. Bartla na premiera Rządu, który grzeczными słowami, obietnicami lepszego jutra, piernikami nowych koncesji dla pracującego ludu i innymi magdrygalami, doprowadził większość do zaniechania obstrukcji rządowej i „współpracy”, czyli normalnego otumanienia, z którym zresztą naszemu demokratycznemu parlamentowi bardzo jest do twarzy.

Sejm zachorował zaraz na manję wielkości i mimo ukrytego w cieniach Belwederu śmiertelnego swojego wroga, z którym żadne kompromisy do niczego nie doprowadzą — przyszedł do przekonania, że wróciły dawne, dobre przedmajowe czasy i on ci jest z woi ludu suwerennym panem, na całej polskiej Płdówce.

Atoli pan profesor Bartel, skończywszy pomyślnie negocjacje budżetowe, onegdaj rypnął, stylem pułkownikowskim w Senacie mowę, w której wynętrzył się ze swoich prawdziwych myśli o Sejmie i o pp. posłach — co rzecz zrozumiała było jednym pasmem poniżenia i pogardy dla przedstawicieli demokratycznej Polski.

Mowa jego znowu zmobilizowała przeciwko Rządowi cały Centrolew, który zaryczał srogo ustami samego i istrza p. Andrzeja Struga: — Tego już mamy dosyć panie premierze! Jesteśmy ludźmi i mamy prawo czuć godność ludzką!

Jest to bardzo pocieszający objaw, że przedstawiciele naszej lewicy, chociaż... zaczy nają tak mówić.

Gdyby, bowiem choć chwilę tak czuli, jak mówią, w odpowiedzi na koszarowe mowy pp. kierowników rządu, uderzyliby pięścią w stół i sięgnęliby po kapelusz.

I to nie dzisiaj, a — trzy lata temu wypadło to zrobić lub wtedy, kiedy pp. ministrowie odmówili prania brudnej bielizny p. Libermana.

Ale, dzięki Bogu, znamy doskonale swoją psychologię delegatów naszej demokracji

Srogo ryczą, ale pocichutku pertraktują z rządem o jakąś koncesyjke, zwrot Kasy Chorych, czy inną zdobycz proletariatu — na której dobrze można żyć i wyjeżdżać zagranicę „dla kuracji”.

I byle jakiś ochlap z pańskiego stołu z wszelkiej opozycji zostaje tylko nieprzyjemny proletariacko-klasowy swąd.

Tow. Moraczewski i szereg innych pomniejszych rybek tego autoramentu dało jaskrawy przykład, — w jaki sposób da się przerobić „zasady” tych nieodrodných synów ludu.

Tow. Daszyńskiemu nie powiodło się na razie, ale zdaje się nie tyle z braku dobrych chęci z jego strony, ile z braku odpowiedniego „zapotrzebowania” — ze strony jego przeciwników.

Dotychczasowe dzieje opozycji Sejmowej dowodzą niezbicie — że rząd nie ma potrzeby zbytnio przejmować się opozycją i złym humorem Sejmu.

W odpowiednim momencie znajdzie on zawsze drogę zrozumiałą dla „serc” strażników interesów narodu i będzie robił co będzie chciał, komu będzie chciał i pod co będzie chciał.

Rządzi dzisiaj Polską „Czynnik Miarodajny”. Jeżeli będzie chciał — gabinet Bartla Nr. 5 upadnie, a przyjdzie gabinet Bartla Nr. 6, lub Świtalski Nr. 2, ewentualnie jest jeszcze kilka tysięcy innych pułkowników i innych majorów od saperów, którzy się podejmą dalszych robót ciesielskich, w postaci ciosania kołków na głowie Sejmu czy Senatu.

Nasz Rząd nie jest w stanie opanować

sytuacji gospodarczej kraju, która z katastrofalną szybkością pogarsza się już z godziny na godzinę — ale z Sejmem — możemy być spokojni — da sobie radę, gdyż po przeciwnej stronie w Centrolewie niema ani wybitnych umysłów, ani twardych charakterów.

Cenią oni tylko siłę i koncesje, koncesyjki i siłę — a z takimi — bardzo łatwo się dogadać, w odpowiedniej płaszczyźnie.

Dlatego różowe nadzieje o zmianach systemu, o upadku gabinetu, o polepszeniu sytuacji — są tylko smętnymi marzeniami o powrocie tam, skąd ich tak brutalnie odstawiono.

A. S.

Francja -- najbogatszy kraj Europy

Połączenie państwa rolniczego z przemysłem

Francja, której udało się wygoić rany wojny, a przez energiczną politykę Poincaré'go opanować inflację, uchodzi dzisiaj za najbogatszy kraj Europy. Zawdzięcza ona tę sytuację nietylko mądrej taktyce swoich mężów stanu, ale głównie charakterowi i energii najszerzych warstw ludności, jakoteż i całej społecznej strukturze kraju.

We Francji mamy najszcześniejsze połączenia państwa rolniczego z państwem przemysłem. Jeszcze zawsze większa część ludności (54 proc.) żyje i gospodaruje na wsi. W ubiegłym roku żniwa były rekordowe: 100 milj. centnarów metrycznych przy wewnętrznym zapotrzebowaniu 90 milionów. Do tego nadzwyczajne bogactwo naturalne, kopalnie węgla, które przez nabyte wraz z Alzacją i Lotaryngją złoża rudy żelaznej, otrzymały pożądaną uzupełnienie. Rozwój przemysłu francuskiego w latach ostatnich postępuje krokami tak olbrzymimi, że minister pracy, Loucher, widział się zmuszonym do przestróg, nie dlatego, aby przemysł nie był dość solidnie ugruntowany, ale z obawy, by przy dalszym rozwoju nie zabrakło koniecznych ludzi i rąk do pracy. We Francji już teraz pracuje trzy miliony robotników cudzoziemców, z których znaczny odsetek stanowią Polacy, pozatem Włosi, Czesi

i Belgowie. Cyfra bezrobotnych wykazuje miesięcznie 300 do 400 osób. Francja jest jedynym w Europie krajem, który się poszczycić może tem, że niema w nim bezrobocia.

Francja jest też krajem pracy. Pojęcie, zaczerpnięte z literatury lub z odwiedzin nocnych lokali Paryża, że Francuz, a zwłaszcza Paryżanin, używa i nadużywa uciech życia, jest z gruntu fałszywe, nikt nie umie pracować p. iniej, gorliwiej, niż Francuzi, jeden z najskromniejszych i najoszczędniejszych narodów w Europie. Ale szczęśliwe naturalne warunki, skarby ziemi, i kraj urodzajny, bogate a bliskie kolonie nie są jedyną podstawą, nie tworzą same z siebie bogactwa państwa i narodu. Dopiero człowiek stwarza dobrobyt. A Francuz umiał to czynić i umie w stopniu tak wysokim, że dziś Francja na międzynarodowym rynku pieniężnym jest rywalką Anglii i Ameryki. Bank Francuski gromadzi od dłuższego czasu zapasy złota. Dziś zapasy złota Banku Francuskiego przewyższają znacznie zapasy Banku Angielskiego. Pod koniec 1928 r. rezerwy wynosiły 27,9 miliardów franków papierowych, które w przeciągu półtora roku do stycznia tego roku wzrosły do sumy 42,9 miljarda franków papierowych.

Na ziemiach Polski

PARALITYK — ŻONOBÓJCA.

Wies Czarna Struga pod Żarkami stała się onegdaj widownią straszliwej tragedji. Mieszkaniec tej wsi 27-letni Antoni Małota nieuleczalnie chory i nie mogący od dwóch lat chodzić z powodu paraliżu nóg, w przystępie rozpaczki zabił wystrzałem z rewolweru żonę swę 24-rolną Kornelję, poczem, z powodu zacięcia się rewolweru, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy lekarstwa, przeznaczonego do nacierania sparaliżowanych nóg, a zawierającego substancje trujące. Małotę przewieziono do szpitala; jest jednak bardzo mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

PIES W ROLI SZERLOKA HOLMESA

We wsi Koziółki w pow. brzezińskim zniknął jeden z zamożniejszych gospodarzy St. Klimczak. Po kilku dniach bezkrotnych poszukiwań żona zwróciła uwagę na niespokojnego psa ulubieńca zaginionego. Pies spuszczonej na łańcucha podążył na pole i w odległości 400 m. zaczął rozkopywać stertę nawozu. Świadkowie tej sceny rozgrzebali nawóz i wydobyli zwłoki Klimczaka z roztrzaskaną czaszką. O odkryciu zawiadomiono policję, która zajęła się tropieniem o zbrodniarza.

GIECHOCINEK DOSTAŁ KOMISARZA.

Departament służby zdrowia min. spraw wewn. rozwiązał komisję zdrowojową w Ciechocinku (gdzie jak wiadomo wykryto nadużycia) a komisarzem rządowym mianował naczelnika wydz. budżet finans. departamentu, pana Wiśniewskiego.

100.000 opuszczonych dzieci

Samarytańska działalność Zgromadzenia Michaelitów

Wśród pozostałości, jakimi obdarzyła nas zawierucha wojenna, znajdują się szeregi dzieci opuszczonych, które pozbawione zostały opieki rodzinnej. Liczba takich dzieci przekracza w chwili obecnej sto tysięcy. — Najwięcej dzieciny opuszczonej znajduje się w Małopolsce, gdzie liczba jej sięga czterdziestu tysięcy. W większych miastach Polski, a zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, dzieci tej kategorii przybywa z dniem każdym.

Zastraszające to zjawisko potwierdzają dane statystyczne sądów dla nieletnich i opiekunów społecznych. Każdy, kto interesuje się tem zagadnieniem i kto bliżej zetknął się z rewolucją w Rosji, ten nie przejdzie obojętnie obok opuszczonego dziecka. Dziecko tej kategorii, dopingowane głodem jest niebezpiecznym anarchistą, który w przyszłości zgotować może społeczeństwu krwawą niespodziankę.

Już świetny znawca psychologii dziecka opuszczonego ks. B. Markiewicz na kilka lat przed wojną wzywał Polaków do zajęcia się tą palącą kwestją, „gdyż dzicz z użuć ludzkich wyzuta rzuci się nie tylko na pałace, ale na kościoły, pomniki sztuki, na życie najniebezpieczniejszych ofiar i wzniesi rozlew krwi nigdy niewidziany”.

By uniknąć tej katastrofy, należy zająć się dziećmi opuszczonymi przez umieszczenie ich w specjalnych zakładach wychowawczych, które będą miały odrębny charakter od instytucji poprawczych.

Należy bowiem odróżnić dwie kategorie dzieci: sieroty, zostawione bez opieki, i dzieci,

które ulica zachęcała do porzucenia domu. Pierwsze należy umieszczać w zakładach wychowawczych, drugie zaś w poprawczych.

Zakłady takie muszą być prowadzone przez specjalnych pedagogów.

Wszędzie na Zachodzie znajdują się Zgromadzenia zakonne, których celem jest wychowywanie dzieci opuszczonych. W Polsce rolę tę wyznaczyło sobie Zgromadzenie św. Michała Archanioła; Zakłady Michaelitów znane są od lat kilkudziesięciu w Małopolsce. Założycielem tej instytucji, pracującej pod nazwą: „Powszechność i Praca”, był wielki działacz społeczny doby minionej, ks. Bonawentura Markiewicz.

Zgromadzenie Michaelitów, jako jedyna w swoim rodzaju instytucja, zasługuje ze wspaniałym na poparcie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w ciągu ubiegłego roku musiało odejść od wrót zakładu „Powszechność i Praca” przeszło 600 dzieci, dla których nie znaleziono miejsca, to rozumiemy, jak niezbędne jest rozszerzenie działalności Michaelitów, a przede wszystkim ich zakładów wychowawczych.

Przed dwoma laty rozpoczęli oni budowę nowego pawilonu przy istniejącym już zakładzie w Miejscu Piastowem (3 klm. od Wieliczki). Dla dokończenia budowy potrzeba jeszcze osiemset tysięcy złotych.

Pieniądze te muszą się znaleźć, jeżeli społeczeństwo polskie nie chce wydawać dziesiątków milionów na otwieranie nowych więzień i zakładów poprawczych.

Pojedynek na „samochody

Na szosie łowickiej pod Warszawą zdarzyła się onegdaj katastrofa automobilowa, której sprawcami byli 28-letni Albert Strykowski, syn przemysłowca, i 26-letni właściciel dóbr Ernest Byrko. Strykowski odniósł lekkie, Byrko ciężkie rany. Sledstwo policyjne ustaliło, że obaj starali się o względy pewnej damy. Ponieważ nie umieli władać bronią postanowili najeżdżać na siebie samochodami ten zaś który z katastrofy wyjdzie cało będzie miał prawo do owej kobiety. Zapewne jednak amatorem tego niebezpiecznego „zdobycia” kobiety, gdyż Strykowski powędrował do więzienia, Byrkę zaś przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala.

—oOo—

działalność kuratora lubelskiego, dr. E. Nowickiego. Szkoły katolickie na terenie tego Kuratorjum przechodzą istne pasmo udręk, prześladowań, gorszych jeszcze, niż za czasów zaborców. Niektórzy wizytatorowie i nauczyciele, delegowani z odczytami, wygłaszają przemówienia, których nie powstydziliby się bezbożnicy moskiewscy.

Zamknięto seminarjum, gdyż stwierdzono za dużo obrazów religijno-moralnych, a za mało przyrodniczych.

I oto jest powód dostateczny do zamknięcia szkoły, do zagłady placówki, która oddała polskości tyle usług.

Stanowczo polska opinia publiczna powinna zwrócić uwagę i zareagować na te bezprawne i skandaliczne występy bezbożników polskich, którzy zatruwają nam szkolnictwo polskie, którzy, zamiast uczyć, demoralizują nam młodzież polską jak to wiemy chociażby z osławionej konferencji, urządzonej pod egidą p. ministra Czerwińskiego w Łowiczu.

Czas skończyć z masońską okupacją szkolnictwa polskiego!

Zbyt dużo obrazów religijnych w seminarjum

Wywołało zamknięcie tego zakładu

Władze szkolne Kuratorj. Lubelskiego zamknęły seminarjum ochraniarskie w Lublinie, które wychowało poważny zastęp ochraniarek, dzielnych Polek i katoliczek.

Sekciarsko-masońskie władze szkolne pod rządami ministra kalwina nabrały ro-

machu, z całym cynizmem prowokując uczucia katolików. Degraduje się katolickie szkolnictwo, zamyka się je nawet w środku roku szkolnego!

Szczególną zaciekleścią i nienawiścią do wszystkiego, co katolickie odznacza się dzia-

J O, CURWOOD.

(3)

ziemia marzeń

Po raz dwudziesty, w ciągu tyluż minut, powiódł wzrokiem wkoło. Znajdował się pośrodku płaskiej wydmy. O pięćdziesiąt stóp przed nim rósł zielony, chłodny mur lasu. Słońce, igrając w listowiu, zdawało się siać iskry śmiechu, jakby drwiąc przekorne z ka- pryśnej ironji losu.

Pomiędzy rzeką, a puszcza leżał jedynie złom gniazda poza który Carrigan się schronił niby wystraszony królik. A gniazdo ten stanowił tylko nieznaczne wzniesienie na jednolitej wodzianej, powlekał go zaledwie na wysokość czterech lub pięciu cali. Niepodobna było zatem ryć w głąb. Niepodobna było również usypać ochronnego wału. Tymczasem wróg, utajony o sto jardów, był zdecydowanym mordercą i najeźdźcą strzelcem jakiego Dawid kiedykolwiek spotkał.

Carrigan trzykrotnie ponawiał doświadczenia mające go w tym względzie upewnić, zamierzał bowiem dać raptownie nura w lesny gąszcz. Potrzyknąć nieznacznie unosił kapelusza ponad kawałek gniazda i za każdym ra-

zem kula przedziurawiła go nawylot. Trzeci pocisk zerwał mu nakrycie głowy i cisnął je o parę metrów.

Skoro, nieostrożnie, pokazywał skrawek ubrania, kula odnajdywała go w jednej chwili. Dwukrotnie z pod strzępów materiału pociekła krew i w oczach Carrigana zamarł wyraz wesolej ironji.

Niezbyt dawno jeszcze napawała go dumą surowa dzikość tego kraju, gdzie ludzie, nieznający trwogi, walczyli odważnie pierś o pierś. Lecz jego obecna sytuacja nie przypominała w niczem przygód doznawanych poprzednio w czasie utarczek ze ściganymi zbrodniarzami. Niejednokrotnie zaglądał w oczy niebezpieczeństwu. Bił się. Konał prawie. Fanchet, który okradł dwanaście szańców pocztowych, omal go na tamten świat nie wyprawił. Fanchet był gotów na wszystko i bez zbyteknych skrupułów. Lecz nawet i ten opryszek nie przyciśnięty ostatecznie do muru, nie dybałby na życie policjanta tak zajądła, jak to właśnie czynił nieznany przeciwnik Carrigana.

Nie miał już żadnych złudzeń co do za-

miarów napastnika. Tamten nie poto strzelał, by ranić i unieszkodliwić, lecz wyłącznie dlatego, by zabić. Łatwo się o tem było przekonać. Bardzo ostrożnie, by nie wystawić po sobie osłonę ramienia czy ręki, Carrigan dobył z kieszeni białą chustkę, umocował ją na końcu lufy i uniósł ten znak kapitulacji o trzy stopy w powietrze. Późem, z jednakością ostrożnością, z wolna wysunął nad głazem płaski ułamek łupka, z odległości stu jardów mogący udawać z powodzeniem czubek jego głowy. Zaledwie czterocalowy kawałek znalazł się bez przykrycia, huknął strzał i łupka rozprysnął się na drobne szczątki.

Carrigan zwinął białą chorągiew i mocniej przywarł do ziemi. Celność strzałów niewidzialnego przeciwnika była przerażająca. Rozumiał doskonale, że jeśli odstąpi się choć na mgnienie, by użyć własnego karabinu, lub też ciężkiego służbowego rewolweru — umrze, nim zdola pocisnąć cyngiel. Zresztą, tak czy inaczej koniec był bliski. Czuli w mięśniach bolesny kurcz. Nie mógł przecie wечно leżeć, złożony jak scyzoryk, za tem niedostatecznym przykryciem..

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE

NIEPEWNA SYTUACJA RYNKÓW ZBOZOWYCH Jaki jest stan ozimín

Zeszły tydzień przyniósł nam zwłaszcza ciekawy rozwój wypadków na rynku zbożowym Stanów Zjednoczonych. W katastrofalną sytuację cen na pszenicę postanowił osobiście zajrzeć prezydent Hoover. Kierownicy Farmer Board'u na polecenie Hoovera udali się w zeszłym tygodniu do Chicago w celu przeprowadzenia w metropolii amerykańskiego handlu zbożem obszernych studiów. Konsekwencją tej podróży były gwałtowne zakupy dokonywane przez instytucję, subwencjonowane kredytami Farmer Board'u. W połowie tygodnia rozeszły się jednak wiadomości, że zakupy interwencyjne zostaną ograniczone i wieść ta, później dementowana, wywołała no wy spadek cen. Dalsze zakupy interwencyjne nie zdołały już podnieść znacznie notowań, bo równocześnie nadchodzą wieści o wspólnym stanie zasiewów w całych St. Zjednoczonych.

Dwie przyczyny kierują obecnie ruchem cen pszenicy: ewentualność zakupów interwencyjnych pool'u kanadyjskiego i Farmer Board'u w U. S. A. oraz stanowisko kupców europejskich.

Zakupy Europy w Ameryce, wobec wyczerpywania się własnych zapasów pszenicy rosną. Jednak Europa kupuje niezwykle ostrożnie i nie pozwoli sobie dyktować bezkrytycznie przez Chicago czy Winnipeg cen. Dalsze zakupy pszenicy w Ameryce mogą utrudnić ewentualnie zarządzenia celne przeciwwozowe, o których gdzieś tam w Europie słychać.

W Niemczech większe zmiany w cenie notowała w zeszłym tygodniu tylko pszenica. Podaż pszenicy w Niemczech jest skąpa, jednak żyto ofiarują w znacznych ilościach. Dobre gatunki owsa znajdują z rynku berlińskiego

go zbyt na zagranicę. Znacznie osłabły w Berlinie zakupy interwencyjne żyta, a ceny kształtowały się nieznacznie pod wpływem projektu zabronienia wypieku pieczywa z czystej mąki pszennej, a przymusu domieszki przy przemiale pszenicy 60 procent żyta. Rozeszła się sensacyjna wiadomość o zamiarze rządu Rzeszy stworzenia monopolu kukurydzianego. Pozatem rolnicy niemieccy skarżą się na brak deszczu i zapowiadają złe urodzaje.

Według zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem obsiano 88,762,000 ha. w Polsce zbożami ozimymi, w tem pszenicą: — 1,510,000 ha, żytem 5,982,500 ha i jęczmieniem 1,269,500 ha. W porównaniu do powierzchni zasianej ozimiami w r. 1928, jeżeli powierzchnie te przyjąć za 100, ogólna powierzchnia zasiana w roku bieżącym ozimiami wynosi 100,8, a więc nieco wzrosła; powierzchnia zasiana pszenicą ozimą w tym roku wynosi 102,6, żytem — 100,6, natomiast jęczmieniem — 99,7, a więc zmniejszyła się. Stan zasiewów ozimych w stopniach w tym roku jest lepszy, niż w roku ub., gdyż stan pszenicy oznaczono na 3,8, podczas gdy w roku ub. na 3,7, stan zaś żyta oszacowano na 4,0, podczas gdy w r. ub. na 3,8. Jak wiadomo stopień 3 oznacza stan średni przeciętny, 4 zaś stan dobry.

Sytuacja na polskich giełdach zbożowych była w zeszłym tygodniu niewyraźna. Długiej depresji nie zdołali nawet przerwać zarządzenia doraźnego planu pomocy dla rolnictwa, tembardziej, że plan ten zwłaszcza w zasadniczym postulacie zniesienia ograniczeń przemiatowych jest połowiczny. Giełda poznańska dopiero w poniedziałek zaczęła realizować pewne transakcje eksportowe, przy których osiągnęto ceny ponad notowania. (w)

—:0:—

Kryzys w przemyśle wódczanym

Konkurencja monopolu i wytwórci prywatnych

Od pewnego czasu daje się zauważyć ogólne kurczenie się konsumpcji, lub daleko idące ograniczenia konsumenta wobec coraz bardziej ujawniającej się ciasnoty gotówkowej. To też transakcje gotówkowe ustępują niemal wyłącznie regulacji wekslowej, przybierającej wprost niepokojące rozmiary. Podczas kiedy jeszcze przed rokiem kredyt 6—8 miesięcy wystarczał, dziś odbiorca domaga się kredytu od 9—12 miesięcy i nierzadko potem jeszcze weksle prolonguje.

Dochodzi do tego coraz słabsza wypłacalność, nakazująca siłą rzeczy czujność i ostrożność, posuniętą do ostatecznych granic, gdyż odsetek strat pokaźnie wzrasta. Na zwiększenie chęci kupna wpłynęłaby stabilizacja koncesji, do której dążą zainteresowane sfery gospodarcze, ponieważ wielka ilość koncesyj jest wypowiedziana i prolonguje się je tylko od półroczka do półroczka, co oczywiście wpływa ujemnie na prowadzenie przedsiębiorstw.

Monopol spirytusowy wywiera silny na-

cisk na koncesjonariuszy, by utrzymywali większe zapasy wódek monopolowych i reklamowali produkty monopolowe na wystawach i to pod groźbą utraty koncesji. Nie więc dziwnego, że sprzedaż własnych wyrobów jest niezmiernie utrudniona a na sprzedaży wódek monopolowych niemal nic się nie zarabia. Fabrykanci stwierdzają niepotrzebne trudności przy imporcie surowców do fabrykacji, jak oryginalne rummy, araki itp. Trudno np. uzyskać zezwolenie przywozu z Holandji na te artykuły, podczas gdy importuje się gotowe fabrykaty w butelkach ze szkodą dla własnego przemysłu.

Najlepszym dowodem z jakimi trudnościami walczyć musi przemysł wódczany jest to, że rok rocznie wykupuje się coraz mniej patentów, a coraz więcej fabryk likwiduje się; zostają w ruchu tylko fabryki bardzo silne. Ten objaw tłumaczy się coraz większą rozpiętością między zyskiem a kosztami handlowymi, wzrastającymi głównie wskutek obciążenia podatkowego i świadczeń socjalnych.

Rolnicza stacja doświadczalna w Goreach

Ulepszanie gospodarki na halach i potoninach

Ministerjum Rolnictwa czyni starania o podniesienie gospodarki na halach i potoninach, która w obecnym stanie pozostawia wiele do życzenia. Prowadzone są doświadczenia nad uprawą roli i utrzymaniem pastwisk w miejscowościach gorskich.

Obecnie istnieją dwie stacje doświadczalne: podgórska w Kleczy Górnej i wysokogórska w paśmie czarnohorskiem. Stacje te jednak nie wystarczają dla celów doświadczalnych i obznajmienia włościan Beskidu Zachodniego z nowymi metodami rolnictwa i hodowli. Ministerstwo Rolnictwa wypłaciło Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczem zapomogę w kwocie 20,000 zł. na cele utworzenia nowej stacji doświadczalnej w Goreach. W ciągu 4 lat koszt utworzenia powyższej stacji wyniosą 95.000 zł. Nowo utworzony zakład będzie należał do Związku rolniczych zakładów doświadczalnych w Warszawie. Prace mają być prowadzone według programu uchwalonego przez Związek.

POMOC RZADOWA DLA UPRAWY KONOPI.

Sfery miarodajne zwróciły uwagę na uprawę konopi w Polsce. Rząd ma udzielić na ten cel pomocy, podobnie, jak dla uprawy jnu. Dotychczas prawie cała produkcja konopi znajduje się w rękach włościańskich — bywa obrabiana sposobami domowymi. Obecnie stan produkcji konopi dosięgnął już prawie stanu przedwojennego przy zmniejszonej powierzchni uprawy. I tak produkcja przedwojenna wynosiła 20.520 ton a obecnie 20.130 ton rocznie. Zapotrzebowanie polskiego przemysłu konopnego na surowiec jest pokrywane częściowo przez krajową produkcję konopi, częściowo zaś przez zagranicę. W szczególności sprowadzane są z Włoch, Rosji i Niemiec wyższe gatunki, których Polska nie produkuje. Polska eksportuje natomiast znaczne ilości pakul konopnych.



OSTRZEZENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Góreckiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odważajcie się uporczywie polecać naszym naśladowcom w podobnym do naszego opakowaniu.


Reklama to potęga


ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Pięścią zdobyte miliony

BLASKI I NĘDZE WIELKICH BOX-MISTRZÓW

W wieku XX-ym dojsć szybko do majątku trzeba być amerykańskim spekulantem giełdowym, gwiazdą czy gwiazdorem w filmie, albo... mistrzem boksu.

Obecnie wschodząca gwiazda boksu, Włoch, Riese Carnera, jeszcze przed półtora rokiem był biednym cieślą, dopóki go nie odkrył wędrowny cyrk i nie zabrał ze sobą. Dzisiaj jest już dość zasobnym człowiekiem. Za dwie walki w Stanach Zjednocz. ze Striblingiem otrzymał 70.000 zł., za następne dwa mecze bokserskie około 200 tys. zł. Co tydzień występuje dwa lub trzy razy w szranki bije przeciwnika w ciągu kilku minut i zabiera kasę. Projektowane na początku kwietnia sześć meczów mogą mu przynieść przeszło pół miliona zysku.

Łatwo zdobyte pieniądze jak świadczy historia wielu mistrzów boksu, jeszcze łatwiej znikają.

Słynny swego czasu francuski mistrz boksu Carpentier, który zbierał zawrotne sumy dziś wdzięczny jest gdy mu pozwolą wystąpić w filmie lub małym Variete. Jack Johnson zadowolnia się dzisiaj skromną gażą dy-

rektora orkiestry jazzowej. Ted Lewis opuścił New-York z kapitałem 1 i pół milj. zł. Wkrótce jednak potem żył już na łasce przyjaciela.

Są jednak między nimi ludzie z pewnym charakterem, którzy swój majątek potrafili utrzymać a nawet powiększyć.

W pierwszym rzędzie stoi Jack Dempsey poprzednio włóczęga i niewykwalifikowany robotnik, później bokserski mistrz świata. Zszedł z areny unosząc ze sobą 45 milj. zł. które umieścił w znakomicie prosperujących przedsiębiorstwach hotelowych i majątkach ziemskich.

Tunney, rywal Dempseya, zabłysnął jak kometa na bokserskim niebie i szybko, nie czekając, aż go kto knockout'em położy, wycofał się z areny, wraz z 17 milj. i znikł w prywatnym życiu, ożeniwszy się bogato i pozwalając sobie na umiarkowany luksus z procentów od zdobytego kapitału.

Naogół jednak zbyt i nagle powodzenie mistrzów boksu oszałamia ich i odbiera rozum, a z nim razem zdobyte tak ciężkie pięścią miliony.

Oryginalny zakład

Artysta, który chce dożyć do 200 lat.

Wielkie było zdziwienie profesora fakultetu medycznego na Uniwersytecie paryskim, gdy pewnego dnia złożył im wizytę słynny artysta-rzeźbiarz, Fayard i zaproponował niespotykany dotychczas zakład, który nie wystawiał przeciwnika za żadne ryzyko, a dawał mu wszystkie szanse wygrania.

Fayard, nie żądając nic wzamian, zaproponował fakultetowi, że otrzyma w spadku po nim cały jego majątek i dzieła sztuki, jeżeli on nie dożyje lat 200. W trakcie rozmowy okazało się, że Fayard bierze zupełnie na serio swój zakład, a przy wyjaśnieniu swej teorii, w jaki sposób zapewnić człowiekowi długowieczność, dowiódł, że jednak jest pewien swojej wygranej.

Fayard był poddany skrupulatnemu badaniu lekarskiemu i okazało się, że mimo swych lat 52 ma organizm zupełnie nie naruszony, czego dotychczas nie spotkano u nikogo. Wszystkie organy funkcjonują doskonale, obieg krwi bez zarzutu, mięśnie elastyczne jak u sportowego młodzieńca lat 20, ani śladu wapnienia żył i ani jednego siwego włosa.

Fayard ten stan zdrowia zawdzięcza racjonalnemu odżywianiu i swemu systemowi wycieczek. Jest pewien że za lat 148 będzie obchodził w pełnym zdrowiu 200-lecie swych własnych urodzin.

—oOo—

Opatrznościowe momenty

Zgubiony obcas — ocalał życie

Nieraz się zdarza w życiu, że od błahego przypadku, który może nawet wywołać nasze zniecierpliwienie, wynikają skutki o życiowym znaczeniu.

Opinia amerykańska została niedawno wzburzona wznowieniem napadów bombowych w Chicago. Ofiarą ostatniego napadu był pewien jubiler, którego dom został zniszczony wybuchem bomby.

Niejaki pan Leewson miał zamówioną wizytę w tym domu u jednego z handlowców, właśnie na godzinę, w której dokonano napadu. Był już w drodze, gdy w tem urwał mu się obcas u trzewika. Bardzo był niezadowolony z tej przygody, gdyż zależało mu na punktualności, ale rad nie rad, wstąpił do spotkanego warsztatu szewskiego, gdzie mu w ciągu kilku minut obcas przytwierdzono.

Te kilka minut uratowały mu życie. Gdy przyszedł do domu jubilera, zastał już tylko dymiące gruzy.

—oOo—

Radjo jest cudownym wynalazkiem

W 50-ciu minutach zdążyli się porozumieć

W tych dniach redaktor dziennika londyńskiego „Daily Mail”, słuchając w domu produkcji radjowych, usłyszał wezwanie holenderskiej stacji radjowej w Hilversumie, aby bawiący właśnie w Anglii holenderski hodowca kwiatów, Versteen, wracał natychmiast do Holandji, gdyż mieszkająca w Zandvoorcie matka jego ciężko zachorowała.

Redaktor zatelefonował natychmiast o tem do redakcji swego dziennika, skąd otrzymał wiadomość, że w Spaldingu odbywa się właśnie zjazd hodowców kwiatów, na który przybyła też pewna liczba hodowców holenderskich. Wobec tego kazał połączyć się ze Spaldingiem, prosząc, aby zajęto się tam odśzukaniem p. Versteena. Istotnie znaleziono go w lokalu zjazdu i zawiadomiono o wezwaniu rozesłaniem przez stację Hilversum, po czem zatelefonowano do redakcji „Daily Mail”,

że gość holenderski ruszył już w drogę powrotną do Holandji. Na wiadomość o tem, redakcja dziennika londyńskiego, połączony się telefonicznie ze stacją radja holenderskiego, przesłała jej wiadomość otrzymaną ze Spaldingu, na co stacja w Hilversum odpowiedziała

— „Czy to nie wspaniałe? Zaledwie pięćdziesiąt minut upłynęło od chwili otrzymania przez nas od policji prośby o odszukanie w Anglii pana Versteena, a już możemy zatelefonować do jego rodziny w Zandvoorcie, że poszukiwany znajduje się w drodze powrotnej do Holandji!” —

Versteen przybył tego samego wieczora do Londynu, a następnego poranka odleciał samolotem z lotniska Croydon do ojczyzny.

Operator jako artysta

Amerykańskie instytuty piękności

W Ameryce ogromnie się obecnie rozpowszechniają zabiegi operacyjne, zmierzające do upiększenia.

Najwięcej takich instytutów piękności znajduje się w Nowym Jorku. Szczególną sławą cieszy się instytut profesora Praita w Nowym Jorku. Również w Hollywood, znanem królestwie sztuki filmowej, istnieje szereg takich instytutów, z których największe powodzenie posiadają instytuty dr. Bisingsa i dr. Griffitha.

Najczęstszy zabieg w tej dziedzinie polega na usuwaniu zmarszczek, wygładzaniu i odmładzaniu skóry. Skórę zwiotczałą i obwisłą na policzkach wypina się w ten sposób, że się wycina w niej pewne partje. Aby uniknąć widocznie blizn, nacięcia czynią się

w okolicy skroni i uszu. Ta operacja jest stosunkowo lekka i łatwa.

Trudniejszą rzeczą jest zmienienie brzydkiego nosa. Operator musi być w tym wypadku nie tylko zręcznym, lecz również dobrym plastykiem. Jak wiadomo, operacji nosa poddał się w swoim czasie z bardzo dodatnim wynikiem król bokserów Jack Dempsey, gdy zapragnął laurów kinowych. Zamiast nosa brzydkiego i zadartego, otrzymał najszatańniejszy nos grecki. Operacji tej poddało się również wiele artystek filmowych w Hollywood.

Inne operacje polegają na przekształcaniu ust, uszu, czoła, nóg, rąk itd. Słowem — operator staje się w czasach dzisiejszych — twórcą piękna.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 15 marca — Klemensa.

TEATRY

Teatr Miejski — Przestępcy
Teatr Popularny Zonglerka z Variete
Teatr Kameralny — Dzień październikowy

WIDOWISKA

Bajka — Huragan
Casino — Grzesznica bez grzechu
Palace — Cagliostro
Czary — Rif i Raf jako strzelcy
Wodewil — Marynarz słodkich wód.
Odeon — Książniczka Ola-la
Grand — Kino W nocnym lokalu
Luna — Serce ulicznicy
Mimoza — Tajdze Sybiru
Resursa — Przekleństwo krwi
Splendid — Spiewak Jazbandu
Zachęta — Ostatni syn
Corso — Władca stepów
Capitol — Noce szaione, noce bezsenne

—oOo—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50) B. Gluchowski (Narutowicza 4) J. Sitkiewicz (Kopernika 26) A. Charemza (Pomorska 10) A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

Ochronne szczepienia ospy

W dniach 5, 6, 7, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 maja odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom urodzonym w roku 1929 oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w miejskich dozorcach sanitarnych w godzinach od 8-ej do 10-ej rano.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych grana będzie po raz 25-ty głośna sztuka Fryderyka Wolfa „Cjankali”.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. „Przestępcy”.

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych bajka dla dzieci p. t. „Tra-la, tra-la, dżyn-dżyn, kling klang”.

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu o cenach popularnych „Dzielny Wojak wejka”.

„DZIWNE WĘDRÓWKI SALVERMOSERA”

Już we wtorek 18 b. m. o godz. 8.30 wiecz. premiera niesamowitej groteski Rolanda Betscha p. t. „Dziwne wędrówki Salvermosera” w reżyserji i inscenizacji E. Wiercińskiego. W rolach głównych wystąpią: Morska, Znicz, Brodniewicz, Mrozińska, Chodecki, Lenk.

TEATR KAMERALNY

premiera „Magji” Chestertona.

Dziś sobota premiera fantastycznej świetnej komedji G. K. Chestertona „Magja” (trzy akty z prologiem). Reżyserował Michał Melina. Obsadę stanowią: I. Faleńska, St.

PRZEDSIĘBIORSTWO III KATEGORJI NIEPROWADZĄCE KSIĄG

MOŻE OTRZYMAĆ ODROCZENIE WYPŁAT

SENSACYJNY WYROK SADU APELACYJNEGO W WARSZAWIE.

W dniu wczorajszym w Warszawie w Sądzie Apelacyjnym zapadł sensacyjny wyrok w sprawie firmy łódzkiej.

Wyrok ten poza swem znaczeniem posiada ogromne również znaczenie dla najszerszych rzesz detalistów. Przed pewnym czasem jedna z firm łódzkich posiadająca patent III kategorii i nieprowadząca stałych ksiąg handlowych zwróciła się do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z prośbą o udzielenie jej odroczenia wypłat na 3 miesiące.

W podaniu swem firma motywowała swą prośbę tem, że zakupiła na sezon znaczne ilości towarów, które nie sprzedała. Ponieważ termin płatności weksli był za passem a o sprzedaży nawet w cenie kupna mogły być nie mogło, firma zmuszona była prosić sąd o odroczenie jej wypłat. W przedstawionym bilansie widocznym było iż aktywa znacznie przeważają pasywa.

Pomimo to wydział handlowy Sądu Okręgowego

okręgowego prośbę tą odrzuciła a to z tego powodu, że firma powyższa nie prowadziła stałych ksiąg handlowych i z tej racji nie można było stwierdzić wiarygodności bilansu. Od powyższego wyroku firma odwołała się do Sądu Apelacyjnego do Warszawy który w dniu onegdajszym sprawę tę rozstrzygnął w tym sensie, że udzielił wspomnianej firmie odroczenia wypłat na 3 miesiące.

W motywach wyroku tego Sądu Apelacyjnego wyraźnie mówi, że zasadniczo przedsiębiorstwa handlowe posiadające patent III kategorii i nieprowadzące stałych ksiąg handlowych mogą otrzymywać odroczenia wypłat ale tylko w tym wypadku, kiedy zostanie stwierdzone, że przedstawiony bilans jest prawdziwy.

Na przyszłość w podobnych prawach Sąd będzie badał przedstawione bilanse firm nieprowadzących stałych ksiąg handlowych przez swych ekspertów. (p)

—oOo—

Kasa komunalna w Łodzi

5000 zł. subsydjum miesięcznego dla Teatru Popularnego Uchwalono na posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie miejskiej komisji skarbowo budżetowej na porządku dziennym którego figurowały dwa punkty a mianowicie: sprawa utworzenia komunalnej kasy pożyczkowej oraz sprawa subsydjum dla Teatru Popularnego który dotąd z niewiadomych bliżej przyczyn był krzywdzony przez magistrat.

Co się tyczy punktu pierwszego to po krótkiej dyskusji został on przyjęty i tem

sameu po uchwale rady miejskiej w tej sprawie magistrat przystąpi do organizowania komunalnej kasy oszczędnościowej.

Przy drugim punkcie dyskusja była bardzo ożywiona chwilami nawet gwałtowna.

W rezultacie postanowiono wypłacać Teatrowi Popularnemu stałe subsydjum w wysokości 5,000 zł. miesięcznie oraz skreślić całą należność z tytułu podatku widowiskowego. (p)

Daniłowicz, M. Melina, St. Michałak, S. Pluskiński i w. Scibor.

Magja powtórzona zostanie w niedzielę wieczorem i we wtorek.

Jutro w niedzielę o godz. 4.30 p. p. lekka efektowna komedja Pawła Franka „Grand-Hotel” poraz ostatni.

W poniedziałek ostatnie powtórzenie „Dnia październikowego” J. Kaisera po cenach najniższych.

„Odprawa posłów greckich”

W niedzielę o godz. 12 w poł. i wtorek o 4.30 arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich” i ciekawie zainscenizowane „Sobotki” oraz fragmenty Trenów dla młodzieży szkół średnich.

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w sobotę wiecz. i w niedzielę o godz.

4.20 popoł. i 8.20 wiecz. wraca na afisz pełna komizmu wesołości i werwy doskonała komedia Valentine „Beczki Złota”.

„KOT W BUTACH”

„Kot w butach” rewja-bajkę dziś w sobotę o godz. 4.20 popoł. i w niedzielę o godz. 12 w południe po raz ostatni.

TEATR GEYEROWSKI Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę o godz. 8.20 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.20 popoł. i 8.20 wiecz. arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”.

„Cuda Kinematografii”

„Film o filmie” z występem jego reżysera p. Józefa Mayena, którego seanse odbędą się dziś w sobotę o 11.30 w nocy i jutro w niedzielę o 11.30 i o 1-ej w poł. w kinie „Splendid”.

W dniu 18 marca 1930 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S.†P.

BŁAŻEJA SUMERY

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie 10-ej rano, na które krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego zaprasza

RODZINA.

PRZEZ RADIO

SOBOTA

15 marca

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 — Muzyka z płyt gramofonowych.

13.10 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.00 — Odczyt z cyklu wykł. dla matryszystów szkół średnich pt. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym” — prof. H. Mościcki. „Jan Kochanowski” — dr. K. Górski

15.45 — Kącik artystyczny Ligi Samowystar. Gosp. — występ p. Karskiej.

16.15 — Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 — Skrzynka pocztowa. Korespondencje bieżącą omówi dr. M. Stępowski.

17.45 — Słuchowisko dla dzieci p. t. „Rozmaitości. Występ p. J. Krzewińskiego.

18.45 — „Rozmowa zegarów” — pióra K. Konarskiego.

19.10 — Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

19.25 — Płyty gramofonowe.

19.40 — Kom. P. A. T.

19.58 — Sygnał czasu.

20.05 — Recital fortepianowy A. Hoehna

20.50 — Aud. z racji święta Niepodległości Węgier.

Po audycji komunikaty: meteorologiczne i policyjne.

22.05 — Transmisja z Teatru „Morskie Oko”. — Rewja pt. „Gwiazdy Warszawy”.

Rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę zimową

Za miesiąc marzec 1930 r

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 17 marca r. b. rozpocznie się rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę zimową za miesiąc marzec 1930 r., którzy otrzymali zapomogę zimową za m. luty r. b. z Kasy Urzędu Zasiłkowego dla Bezro-

botnych oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu lutym 1930 roku.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9 do 14-ej.

—00—

Procedura wycofywania listów i przesyłek pocztowych ZOSTAŁA USTALONA PRZEZ MIN. POCZT.

Zdarzają się wypadki, że nadawcy listów i przesyłek pocztowych, zgłaszają się do Urzędów Pocztowych z prośbą o wycofanie nadanych przesyłek.

W sprawie tej dyrekcja pocztowa w Łodzi otrzymała okólnik Min. Poczty i Telegraf. wyjaśniający dokładnie warunki w jakich może się odbywać zwrócenie nadanych listów i przesyłek.

Listy mogą być wycofywane tylko w

wypadku, o ile znajdują się jeszcze w urzędzie wysyłającym lub też za specjalną opłatą pokrywającą koszt depeszy dla wycofania przed doręczeniem odbiorcy. Żądający wycofania listu musi przedstawić urzędowi pocztowemu dokładny wzór koperty wyslanej, zaadresowanej tym samym charakterem pisma, dla ułatwienia urzędnikowi pocztowemu znalezienia zakwestjonowanej przesyłki. (w)

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w czasie od 24 do 28 marca 1930 roku odbędą się przymusowe licytacje, ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków. wzgl. opłat;

PODATEK LOKALOWY.

- 86 Dobrzyński M. Szkolna 22, pianino
- 88 Dimant B. Wschodnia 16, meble
- 90 Djamenstszajn A. Nowomiejska 7, meble
- 101 Fulde L. 11 Listopada 17, kredens
- 102 Feferman I. Ogrodowa 3, meble
- 103 Ferster I. Szkolna 8, meble

- 104 Flum M. Konstancyńska 19, meble, radjo-aparat.
- 105 Frogiel C. Stary Rynek 8, meble
- 106 Friedlender F. Szkolna 17, meble
- 107 Gruszczyński W. Młynarska 30, meble
- 108 Gerszonowicz M. Stary Rynek 1, meble
- 109 Grynblat L. Zgierska 5, meble
- 110 Guterman A. Szkolna 17, meble
- 111 Herberg S. Cymara 9, meble
- 112 Hofman A. Aleksandrowska 66, meble
- 113 Hermans A. 11 Listopada 17, meble
- 114 Hofman N. Targowa 14, meble
- 115 Hofnung P. i R. Szkolna 17, meble, radjo-aparat
- 116 Jurberg R. Północna 16, meble
- 117 Joskowicz J. Zgierska 38, meble maszynowa do szycia
- 118 Kuszela E. 11 Listopada 17, meble
- 119 Kleiner J. Ogrodowa 3, meble
- 120 Karo E. Ogrodowa 3, meble
- 121 Kimelfeld E. Północna 12, 150 szt. koszul
- 122 Kempniński I. Stary Rynek 15, meble
- 123 Kałowski J. Szkolna 4, meble
- 124 Kurc M. Szkolna 8, meble
- 125 Kliger M. Ogrodowa 3, meble
- 126 Kerner M. Wschodnia 17, meble

PRZYMUSOWE LICYTACJE

- 128 Liberman Z. Szkolna 10 meble zyrandol
 129 Merezyński W. Kościelna 4, meble
 130 Nasielski J. Piotrkowska 9, kredens
 131 Opatowski A. Magistracka 13, szafa
 132 Pakula H. Młynarska 20, meble
 134 Pines I. Wschodnia 23, meble
 135 Putka A. Jarzynowa 15, krowa
 136 Reissfeld D. Cmentarna 3a meble
 137 Rowiński H. Pomorska 156, meble
 138 Rybak Sz. Pomorska 4. meble maszyna do szycia
 139 Rozenberg M. Ogrodowa 12, meble
 140 Rozenberg L. Gdańska 12, meble
 141 Rozenblum Ch. Stary Rynek 6, meble
 142 Rapoport J. Północna 12, meble
 143 Suszka E. Drewnowska 17, meble
 144 Secemski Północna 1/3, meble
 145 Szulc W. Szkolna 8, meble
 147 Szurek M. Północna 26, meble
 148 Szwarcowski W. Krótka N 12, 25 szt. łózek
 149 Szwarcowski S. Północna 24, 14 szt. łózek
 150 Tiger W. Piotrkowska 38, meble
 152 Ton B. Młynarska 2, szafa
 153 Wygodzki D. Drewnowska 5, meble
 154 Waintraub i Nager; 11 Listopada 14, meble
 155 Winer M. Nowomiejska 10, towar w sklepie
 156 Winer M. Pomorska 20, meble
 157 Wagner C. Podrzeczna 2, 6 ubrań.
 159 Zylbersztajn B. Wschodnia 4, meble

Dnia 27 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 160 Borensztajn U. Napiórkowskie 46, szarpacz
 161 „Ceramika”, Ciasna 21, bryczka
 162 Cendryk J. Piotrkowska 225, meble
 163 Eksztajn b-cia, Wólczajska 224, maszyna do pisania
 164 Fuks I. Zakątna 57, maszyna do pisania biurko
 165 Gordin i S-ka. Narutowicza 78, trąbmaszyna
 167 Librach, Hornberg i Ska, Zielona 13, warsztat tkacki
 168 Lieske R. Sienkiewicza 165, kasa ogniortwała
 169 „Leszno”, Leszno 39, biurka
 171 Prussak A. Gdańska 138, 155 mtr. towaru
 172 Szykier Ł. Wólczajska 232, deski sosnowe
 173 Samet B. cia, Kilińskiego 202 kasa ogniortwała maszyna do pisania, kocioł parowy
 175 Urbanowski A. Cmentarna 12, maszyna do pisania
 176 Wojdysławski S. Piotrkowska 212, lustro
 177 Wajnberg b-cia, Karola 3, zegar
 178 Zezner A. Pusta 9, szafa

Państw. i komunalny podatek od nieruchomości

- 179 Bittner O. Zielona 39, meble
 180 Beutler C. i A. Lipowa 90/92, meble
 181 Fuks J. M. Lipowa 45, meble
 182 Falke I. Zawadzka 30, pianino
 183 Tow. Akc. Gelingier F. Południowa 52 urządzenie biurowe
 184 Sukces. Goeperta Karola, Podleśna 3/9 urządzenie biurowe.
 185 Hocherman J. Sienkiewicza 53 meble
 186 Hendlisz A. Wschodnia 50, meble
 187 Kenig E. L. Narutowicza 4, meble
 188 Kon D. Południowa 24, meble, pianino
 189 Kon Józef Sienkiewicza 31 meble
 190 Lichtensztajn N. Cegielniana 53, meble
 191 Landau H. Cegielniana 22 meble
 192 Lesz A. Lipowa 83, 50 kólder pluszowych
 193 Opoczyński H. Wodna 12/14, 200 mtr, pasów skór.
 194 Rapoport J. Południowa 44 meble
 195 Tow. Rzem. „Resursa” Kilińskiego 123 kasa ogniortwała

- 196 Stejgert G. Miedziana 20, meble
 197 Swiatłowski Sz. Kilińskiego 47, meble
 198 Szereszewski Ch. Kilińskiego 42 meble
 199 Szroeder R. 28 Strz, Kan. 44 meble
 200 Sziller E. Gdańska 66, 200 szt. fartuchów
 202 Trylling M. Gdańska 33 pianino
 203 „Trójkat” Fabr. Nici Zachodnia 31, maszyna do pisania
 203 Wrzosek Wł, Rejmond, 28 P, Strz, Kan 29, meble
 204 Ziegler M. Sukc, Przejazd 102, meble

Państwowy podatek od dochodu za rok 1922

- 205 Lewi M. Piotrkowska 37, meble

Państwowy podatek od lokali za rok 1925

- 206 Epsztajn M. Piotrkowska 81 szafa
 207 Rogoziński M. Kilińskiego 60 meble
 208 Rotberg Wólczajska 53, meble
 209 Szenwic M. Piotrkowska 182, zegar
 210 Tochterman B. Piotrkowska 132, meble

Komunalny podatek od lokali za rok 1924

- 212 Mitler A. Cegielniana 30, meble
 213 Tanenbaum H. Al. I maja 19, meble

Podatek od spadków i darowizn

- 214 Keninsberg H. Zielona 5. meble
 215 Łęczycka E. Narutowicza 35, meble, pianino kasa

Dodatek komunalny od patentów akcyzowych

- 216 Chasilew A. Cegielniana 32, maszyna do szycia, meble

Podatek od widowisk, zabaw i koncertów.

- 217 Galusiński S. Piotrkowska 108, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości

- 218 Einhorn vel Bodzechowska Piotrkowska 24, kredens
 219 Hercberg S. Kilińskiego 40, maszyna do szycia, meble
 220 Utz K. Andrzejka 13, maszyna do szycia, pianino, meble

Opłata za prawo jazdy po mieście.

- 221 Bryczkowski J. Cegielniana 66, meble
 222 Granbor G. Andrzejka 22, opał, waga
 223 Kochan M. Andrzejka 43, meble

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej

- 224 Fuks I. Zakątna 57, maszyna do pisania prasa, biurko
 225 Luksenburg Sz. Przejazd 40, otomana
 226 Piaskowski L. Kamienna 8, meble

Podatek lokalowy.

- 227 Altman S. Al. I Maja 38, meble
 228 Asterblum. Zachodnia 63 meble
 229 Burakowski A. Piotrkowska 37 zyrandole
 230 Biderman M. Piotrkowska 45, meble
 231 Brudzicki S. Piotrkowska 45, meble
 232 Berndt H. Targowa 17, pianino
 233 Burakowski A. Piotrkowska 37, 20 lamppek elektr.
 235 Dzigański M. Cegielniana 47, 8 stolików
 236 Eisner M. i S-ka Piotrkowska 39, kasa ogniortwała, otomana
 237 Wljassonowa M. Zachodnia 37, meble
 238 Feliks A. Piotrkowska 37, meble
 239 Fesser J. Piotrkowska 19, meble
 241 Horowicz M. Andrzejka 45, meble
 242 Holczner L. Andrzejka 38 pianino
 243 Heine G. Targowa 10, 150 frak. perfum
 244 Jauch J. Kopernika 8, meble
 246 Kasa Sz. Andrzejka 4, meble
 247 Krepel, Piotrkowska 39, masa, biurko i maszyna do pisania
 248 Krygier M. Zachodnia 65, meble
 249 Kula A. 11 Listopada 76, meble
 250 Kohn Fr. Piotrkowska 82, meble
 251 Korn M. Piotrkowska 39, meble
 253 Łukisz L. Al. I Maja 32, meble

- 254 Lewi M. Piotrkowska 37, meble
 255 Liwzyc A. Piotrkowska 37, meble, kasa ogniortwała, towar
 256 Motyl H. Piotrkowska 41, towar
 257 Ostromogilecki Piotrkowska 17, 4 szafy i kosmetyki
 258 Odeski S. Piotrkowska 39, meble
 259 Przedeski Sz. Andrzejka 48, meble
 260 Prussak R. Andrzejka 28, meble
 261 Pigula R. Zachodnia 34, meble
 262 Regierer H. Kopernika 19, meble
 263 B-cia Rotberg Piotrkowska 61, 10 szt. towaru
 265 Stein H. Leszno 41, meble
 266 Szlencki A. Piotrkowska 37, 4 szt, towaru
 267 Szac A. Piotrkowska 37, pianino meble
 268 Szwarberg M. Piotrkowska 45. cukry i czekolada
 269 Szlencki A. Piotrkowska 37, 200 mtr, towaru
 270 Szydłowski I. Zachodnia 30, meble
 271 Tenenbaum J. Al. I Maja 8, 2 maszyny do wyrobu gilz-papieros.
 272 Teitelbaum Ch. Piotrkowska 37, pianino
 273 Woliński E. Andrzejka 7, meble
 274 Urbach Sz. Piotrkowska 33, meble
 275 Ulrichs M. Piotrkowska 45, meble
 276 Zylbersztajn S. Andrzejka 30, meble

Dnia 28 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

Państw. podatek od lokali za rok 1925

- 278 Lieske R. Sienkiewicza 165, kasa ogniortwała
 279 Szałdajewski D. Główna 42, meble

2 proc. opłata od umów o przenies. własności nieruchomości.

- 280 Zupp A. Marszałkowska 25, szafa

Podatek od zbytku mieszkaniowego

- 281 Ferderer O. Karola 18, szafa

Podatek za prawo jazdy po mieście

- 282 Fiedler H. Piotrkowska 128, meble

Państw. i komunalny podatek od nieruchomości

- 283 Borensztajn B. Aany 14 meble
 284 Chęciński M. Piotrkowska 209, meble
 285 Hillebrand Z. N-Radwańska 25 meble
 286 Krauze K. St. Wólczajska 12, urządzenie biurowe
 287 Kozłowski K. Piotrkowska 273, meble
 288 Koc Szprync Sienkiewicza 64, meble
 289 Lieske R. Sienkiewicza 165, kasa ogniortwała
 290 Łódzki Zakład Rytowniczy Sp. Akc. Pańska 5, urządzenie biurowe
 291 Makower D. Wólczajska 117, meble
 292 Suke Stejgerta J. Kilińskiego 193, urządzenie biurowe
 293 Wiślicki M. S. i Ch. Karola 8, meble
 294 Wieczorkowski Br. Mazurska 34, 50.000 sztuk cegieł

Podatek lokalowy

- 295 Di-etrych Fr. Napiórkowskiego 42 meble
 296 Frydman I. Zamenhofs 6, meble
 297 Gostomski K. Napiórkowskiego 23 kredens
 298 Jankielewicz H. Sieradzka 1, meble
 299 Kowalczyk P. Kilińskiego 213 meble
 300 Kołaczkowski J. Częstochowska 17, meble
 303 F-ma Lipszyc St. Wólczajska 6, kasa ogniortwała
 304 Mitminger B. Napiórkowskiego 47/49, biurko
 305 Nick Matylda, Kilińskiego 180, meble
 307 Perkal M. Napiórkowskiego 42, szafa
 310 Szymański W. Zamenhofs 6, kanapa
 311 Sikorski Fr. Sosnowa 7 maszyna do szycia urządzenie sklepowe
 312 Tochterman Benjamin Piotrkowska 132, meble
 313 Wieczorek L. Targowa 41, meble

„ODEON”

Przejazd № 2

Uro
czaCarmen BONI
George Aleksander
Walter Rilla

w szampańskiej komedji p. t.

„Księżniczka Ola-la”

Szkoła Miłości

„WODEWIL”

Główna № 1

Człowiek bez uśmiechu
BUSTER KEATON

w oszalamiającej komedji p. t.

„MARYNARZ
słodkich wód”

najnowsza produkcja. Nadprogr. Farsa.

„CORSO”

Zielona 2

Tani tydzień
KEN MAYNARD

w filmie najnowszej produkcji p. t.

WŁADCA STEPOW

Sensacyjny film, ilustrujący walki byków
i wyścigi w Ameryce.
Nadprogram FARSACeny miejsc na wszystkie seanse.
Łoża: I zł. 50 gr., II m. 1 zł. 11 m. 75 gr.
III miejsce 50 gr.

LUNA

Początek seansów o godz.
4-ej po poł., w sob. i nie-
tdzole o g. 12-ej w poł.,
asiędnego o g. 10-ej w.
Ceny miejsc na 1 seans od
1 zł. w sob. niedz. od g.
12-ej do 3-ej pop. wszy-
stkie m. po 50 gr. 1 zł.Najsobtelniejsza
i najpiękniejsza
gwiazda Ameryki

Dziś i dni następnych

CORINNE GRIFFITH

p. t.

„Serce Ulicznicy”

w najlepszej swej
kreacji, w wielkim
dramacie sponie-
wieran. kobiecości

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyn z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Ogłoszenia
drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
same na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
jowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcz-
ny, fotele, krzesła, stoły
i t. d.Pianina, patefony, płyty
najtaniej na raty sprze-
daje Chodkowski Sienkie-
wicza 25

Loknie i mieszki.

Pokoje z kuchnią do wy-
najęcia z wygodami oko-
lica Górnego Rynku Wiad.
Gdańska 92 Skoniecki
394-4Pokój słoneczny oddam
niedrogo. Wiadomość
Narutowicza 45 m. 4
340-2

MŁODA

inteligentna panien-
ka przyjmie posadę
sprzedawczyni w skle-
pie win i wódek, ty-
toniowym lub kolo-
njalnym. Wymagania
b. skromne: za mie-
szkanie i utrzymanie
Łaskawe zgłoszenia
do adminstr. „Roz-
woju” pod „Kolo”
392-5

SKLEP

Kazimierz Zielonko
AL. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos, skarpetki mę-
skie, pończochy, dziecinne
reformy, rękawiczki, wel-
niane swetry i pończochy,
Ceny bardzo przystępne
craz przyjmuje pończo-
chy do reperacji.

KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

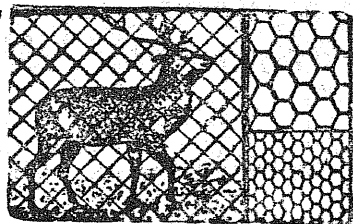
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 160-50
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku

— polecają —

Nasiona pierwszej
jakości
rolne, traw, drzew, warzyw-
ne, kwiatów oraz narze-
dzia i przyrządy ogrodni-
czo-pszczelnicze, przytem
nawozy, preparaty i środki
chemiczne dla celów ogrod.
Cenniki na żądanie bezpłatnie
35-4Dr. Feliks
SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.DRUCIANE
Parkany, Plecionki,Tkaniny Gazy miedz, do
filtrów „Rabitz” do robót
betonowych we wszystkich
metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka,
wzdęcia, kurcze, bóle, nu-
dności, zgagę, niestrawność
brak apetytu, blednicę, o-
gólne osłabienie et cetera,
odzyskało zdrowie, używa-
jąc ziółka sławnego na ca-
ły świat Doktora Dietla,
profesora Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Żądacie bez-
płatnej broszury pouczają-
cej! Adres: Liszki — Apte-
ka 8510

Lek -Dentysta

Konrad MIKUCKI

Al. KOŚCIUSZKI 41

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy -czki
Bez wkładu na sześci-
miesięczne spłaty!Pierwszorządne palta damskie
i męskie, swetry, obuwie, śnie-
gowce, kalosze, chodniki ham-
garnowe i bawełniane towary,
koldry, firanki, chustki, bielizna
męską i damską oraz wiele
innych artykułów p leca
„KREDYT” Nawrot 15 I p

Dr. St. Bibergal

Moulszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna skóry w ka-
żdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

Specjalność: detaliczna
sprzedaż sudek trwa-
łych na wodęTeklarna
to potęgaCENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wysłanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawi-
adania „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor. odp. J. Grzegorzewska